

Sandro Bucciarelli

"Georgii Ticinii ad Martinum
Cromerum epistulae. (A. 1554-1585)",
e libris manu scriptis collegit edidit
Georgius Axer,
Wratislaviae-Varsaviae-Cracoviae-Gedani
1975, Zakład Narodowy imienia
Ossolińskich... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 67/4, 375-379

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

GEORGII TICINII AD MARTINUM CROMERUM EPISTULAE. (A. 1554—1585). E libris manu scriptis collegit edidit Georgius Axer. Wratislaviae—Varsoviae—Cracoviae—Gedani MCMLXXV. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 204 + 7 wklejek ilustr. Komitet Nauk o Kulturze Antycznej. „Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi”. Edita curante C. F. Kumaniecki. Vol. XXI. Academia Scientiarum Polona. Institutum Studiis Classicis Promovendis.

Zainteresowanie kulturą renesansową, w tym także i pisaną, w ciągu ostatniego ćwierćwiecza słabnie. Analogicznie dzieje się z odrodzeniem w Polsce, nie- zwykle bogatym na tle słowiańskim, ale generalnie ubogim w obszary jeszcze nie- przebadane, naukowo atrakcyjne. Nieliczna grupa badaczy kultury dawnej przy- gotowanych należycie do podjęcia studiów nad piśmiennictwem w. XV—XVII coraz częściej odwraca się od renesansu ku zrehabilitowanemu dziś powszechnie baro- kowi, ku dziedzinom węższym, jak wiedza o reformacji, ku dziejom nauki wresz- cie. Literatura odrodzenia polskiego po ożywieniu, jakie przyniosła 400-setna roc- znica śmierci Mikołaja Reja, po syntezie epoki, pióra Jerzego Ziomka, niewiele doczekała się prac nowych i znaczących. Brak zwłaszcza edycji materiałowych, rozpraw faktograficznych, bo przecież nie wszystko już wiemy o zygmunto- wskich i batoriańskich czasach. Tym więc cenniejszy — *omne rarum carum est* — wy- daje się tom korespondencji z tej epoki opublikowany przez Jerzego Axera.

Wydawca ten już przed laty przedstawił kilka prac, różnej wartości, na temat autora owych listów — Jerzego z Tyczyzna (ok. 1510—1586), łacińskiego poety i dy- plomaty¹. W omawianym tomie zebrał Axer wszystkie znane dziś listy Ticiniusza do Marcina Kromera, pisane podczas 30-letniego z górą pobytu w Italii, głównie przy dworze papieskim, w charakterze rezydenta Rzeczypospolitej i króla, i pol- skiego Kościoła jednocześnie. Jest to zespół tekstów wprawdzie niekompletny (luki uwidoczniają się zwłaszcza w początkowym okresie i w latach 1573—1574), ale zarazem dokument pierwszorzędny dla dziejów formy epistolarniej w Polsce, prze- bogaty w fakty, pisany przy tym *currente calamo*, pod bezpośrednim wrażeniem wypadków, utrzymany w nieoficjalnym tonie, pełen wręcz plotek na polsko-rzym- skie tematy. Krótko mówiąc: barwny obraz owego specyficznego środowiska, wi- dziany oczyma równie bezstronnego co kompetentnego rezydenta i informatora.

Konieczny w tym przypadku wstęp edytorski, *O listach Jerzego z Tyczyzna do Marcina Kromera*, został ograniczony do niezbędnego minimum; przypisy od- syłają czytelnika do prac podających pełniejszy stan badań oraz obszerniejszy zasób informacji. Wydanie to jest pierwszym poważnym krokiem ku monograficz- nej pracy o Ticiniusie — której można się już w najbliższym czasie od Axera spodziewać. Odesłani zostajemy więc na razie do wyczerpującego artykułu L. Haj- dukiewicza w *Polskim słowniku biograficznym*, do dawnych prac J. Fijałka i do najlepszej dotąd rozprawy Axera *Próby literackie Jerzego z Tyczyzna*. We wstępie też znajdujemy informacje o wykorzystaniu listów Ticiniusza przez historyków

¹ J. Axer: *Niepublikowane listy Jerzego z Tyczyzna*. „Meander” 1969, z. 4 (pierwszy szkic biografii, określający rolę historyczną Ticiniusza na podstawie czterech listów z Bibl. Jagiellońskiej, sygn. 28/1, częściowo błędnie ustalający ich daty); *Poprawki do listów Jerzego z Tyczyzna*, Jw., 1970, z. 9; *Próby literackie Jerzego z Tyczyzna*, Jw., 1973, z. 10—11/12. Ostatnia z wymienionych prac jest najlepszym studium o Ticiniusie jako humaniście i filologu.

kultury², brak natomiast wzmianki choćby o recepcji tej korespondencji w XVI wieku. Wiadomo bowiem, że listy te były czytane także przez innych, nie tylko przez adresata, a ponadto stają się one klarowniejsze w korelacji z innymi przekazami tych samych wiadomości: z zachowanymi pismami Jerzego z Tyczyna do kręgu osób poza Kromerem, z oficjalnymi sprawozdaniem dyplomatycznym, a wreszcie — z pismami pozostałych korespondentów Kromera³. Odnosi się wrażenie, że konteksty historyczne listów zawartych w tomie potraktował edytor zbyt lakonicznie, że poskąpił czytelnikowi informacji nieraz zasadniczych dla pełnego zrozumienia spraw poruszanych, zawiązując swe uwagi do kwestii ściśle filologicznych.

Została tu wprowadziona pełniej, kosztem komentarza historycznego, zarysowana problematyka językowa listów Ticiniusa, podkreślona ich wielojęzyczność. „Domiňuje łacina (ok. 3/4 tekstu); prosta, bez żadnych pretensji do ozdobności lub literackości, całkowicie »użytkowa«, miesza się ciągle z polszczyzną (ok. 20%), jędrną, żywą i niezgrabną. Oba języki wzajemnie się posilkują i uzupełniają”, tak że sprawia to wrażenie stylu co najmniej o wiek późniejszego. Często znajdujemy zwrot czy nawet całe zdanie włoskie, niektóre ze słów to oczywiste italianizmy, a do tego trafiają się rutenizmy, czasem także i niemiecki wyraz (s. 9). Ze względu na oszczędność miejsca nie opatrzone edycji indeksem polskich wyrazów, które warto by zbadać w osobnym studium.

Na końcu wstępu odnotował Axer zasady wydania krytycznego — zgodne z regułami stosowanymi zwykle dla tekstów dokumentarnych. Wyjaśnił tu szerzej przyczyny nienormalizowania pisowni manuskryptu: „miałem przede wszystkim na uwadze jego wartość jako zabytku językowego. Z największą tedy starannością zachowałem wszystkie właściwości ortografii i gramatyki autora. Nie ujednoliciłem różnaitości i niekonsekwencji odmiany czy pisowni. Nie prostowałem na ogół omyłek popełnionych skutkiem roztargnienia piszącego” (s. 12). Odcyfrowując owe listy wykonał Axer pracę filologicznie nienaganną — nie poprawiał tekstu w miejscach niejasnych, ale dał wyraz swym wątpliwościom w komentarzu.

Do uzupełnienia pozostają jedynie dwie luki, i to nie dotyczące samego tekstu, lecz raczej dziejów jego lekcji. Przede wszystkim nigdzie nie odnotowano, że niektóre fragmenty listów Ticiniusa były nie tylko wydane przed Axerem, ale i przez niego samego już wcześniej, w pisowni znormalizowanej. Otóż w r. 1908 J. Fijałek

² Zob. S. Łempicki, *Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów*. Warszawa 1952, s. 71—72 (tu krótki biogram Ticiniusa). — H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia. (1440—1600)*. Kraków 1938 (tu na s. 237—238 portret bardziej kompletny).

³ Zob. list 35 w omawianej edycji (s. 53): „*Quod scribis litteras meas non ab omnibus intelligi, facile credo*”. Należy również zestawić te listy z wydaną i nie wydaną korespondencją oraz dziennikiem S. Reszki, z korespondencją W. Kuczborskiego z M. Kromerem (np. w tymże kodeksie Bibl. Jagiellońskiej, sygn. 28/1); istniały ponadto listy Ticiniusa do S. Hozjusza i do S. Fogelwedera (w 1577 r. posła polskiego w Hiszpanii), jak świadczy passus w liście S. Hozjusza do S. Fogelwedera z Rzymu (datowanym 28 VI 1577; w: *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*. Wydał W. S. de Broel-Plater. T. 2. Warszawa 1858, s. 131). Zob. też listy H. Rozrażewskiego oraz korespondencję A. P. Nideckiego.

wykorzystał dwa listy polsko-łacińskie Jerzego z Tycyna do Kromera⁴. W roku 1966 Axer dokonał przedruku tych listów, wiernie powtarzając za Fijałkiem znormalizowany tekst polski, razem z 16 błędami lekcji; dodał ponadto inne dwa listy, z których jeden, również polsko-łaciński, nie znormalizowany w zakresie polszczyzny⁵. Następnie w 1970 r. Axer poprawił zarówno siebie samego jak i Fijałka, publikując przy okazji nie wydane fragmenty listu noszącego w obecnej edycji numer 19, a także fragment listu 12, przy czym respektował, może niezbyt konsekwentnie, grafikę oryginału. Te kolejne artykuły i różne lekcje zostały w *Conspectus siglorum* połączone i oznaczone jako A₁, bez rozróżnienia na A₁ i A₂. Komplikuje to nieco kontrolę wariantów, o czym niżej.

Po drugie: wydawca przeoczył publikację fragmentów innych dwu listów z r. 1579, noszących obecnie nry 142 i 144. Chodzi o książkę Józefa Umińskiego *Opinie o cnotach, świętobliwości i zasługach, Stanisława Hozjusza* (Lwów 1932). Na s. 108 w przypisie 2 autor ten cytuje dwa zdania listu Ticiniusa z 1 VIII 1579 (wówczas w Arch. Biskupim we Fromborku, sygn. D 115, k. 113—114; dziś, jak zaświadcza Axer, k. 114—115v tegoż kodeksu w zbiorze Arch. Diecezjalnego Warmińskiego w Olsztynie), które odpowiadają wierszom 7—9 i 30—31 listu nr 144 na s. 147 recenzowanej edycji. Umiński daje również tekst nie zmodernizowany, w siedmiu miejscach minimalnie różniący się od lekcji Axerowskich⁶. Na s. 126 Umiński przytacza fragment listu Ticiniusa z 21 III tegoż roku (Bibl. Czartoryskich, rkps 1619, s. 55; *nb.* i tym razem każdy z wydawców podaje inną lokalizację cytatu), odpowiadający wierszom 23—28 listu nr 142 na s. 145 w wydaniu Axera. Umiński w tym fragmencie, nie przestrzegając określonej zasady edytorskiej z całą konsekwencją, tekst normalizuje, przy czym gubi część frazy i przedstawia szyk wyrazów w zdaniu. Porównajmy obie wersje:

Umiński

Negocia królowej naszej i w Neapolu i w Hiszpanji nie tak nam idą, jak optaremus, czemu niemała przyczynę dają negociorum gestores regis suecorum, którzy i własnej królowej sweckiej niedobrze służą, swym rzeczom tylko folgując, w czem ks. kardynał nasz i patrem Possovinum ma suspectum et non absque causa. Sed haec tibi soli sunt dicta.

Axer

Negocia krolowey yey M panyey naschey y w Neapolim, y w Hispanyey nye thak nam ydą, yako optaremus, czemu nye małą przyczinę dawayą negociorum gestores regis Suecorum, ktorzi nye thelko krolowey panyey naschey negocia perturbant, ale y szamey yey Mczy krolowey Szwezkyey na potomne czassy nyedobrze szluzą szwem rzeczam thelko folguyanecz, wczem X Cardinal nasch y patrem Possevinum ma suspectum et non absque causa; sed haec tibi soli sunt dicta.

W edycji Axera trafiają się usterki, co do których trudno powiedzieć jednoznacznie, czy są wynikiem roztargnienia wydawcy, czy przeoczeń powstałych w cza-

⁴ J. Fijałek, *Moderniści katolicy kościoła lwowskiego w wieku XVI*. „Pamiętnik Literacki” 1908. O Ticiniusie pisze na s. 409—419, opierając się na czterech listach z kodeksu Bibl. Jagiellońskiej, sygn. 28/1.

⁵ Były to listy nr 169 i 170 w obecnej edycji.

⁶ Oznaczam lekcję Umińskiego jako U, Axera, jako A: U szsmyerczy, A szimyerczy; U ssam, A ssam; U suae, A Suae; U referował, A referoval; U synceriter, A sinceriter; U cardinali, A Cardinali; U eius, A etc.

sie druku. Dla filologicznej dokładności zwracam uwagę na te, które udało się dostrzec bez sprawdzania manuskryptów. Mylna jest np. w indeksie listów (s. 15) data listu nr 5, która winna brzmieć: 18 IV 1563; również w indeksie (s. 19): trzy ostatnie listy (nry 169—171) wysłane zostały nie z Rzymu, ale z Neapolu; jak już wspomniałem wyżej, w aparacie krytycznym brakuje szeregu wariantów z A₁ w porównaniu z prezentowanym w tomie tekstem. Dla przykładu:

		A ₁	A
list 12,	w. 19 (s. 33)	Zbemente	don Clemente
		przetem	prezen
	w. 22 (s. 33)	(noster)	nasch
list 15,	w. 4 (s. 35)	non egentes rebus	rebus
	w. 6—7 (s. 35)	[brak:]	Sancti Episcopatus et Sancti Ioannis Latera- nensis
	w. 7 (s. 35)	[brak:]	statuit ecclesias
		[brak:]	imo
	w. 8 (s. 35)	[brak:]	quoque
	w. 20 (s. 36)	cardinały	Cardinali
	w. 23 (s. 36)	natenthi	nadenthi
	w. 27 (s. 36)	cardinała	Cardinala
list 19,	w. 4 (s. 39)	Biecensi	Biecensis
	w. 18 (s. 39)	zapuszcza	zpuscza
	w. 42 (s. 40)	Farnesus	Fernesius
list 169,	w. 17 (s. 171)	ultra in	ultra
list 170,	w. 5 (s. 172)	Bruxellus	Bruxellam
	w. 8 (s. 172)	dassem	classsem
		Maio ut creditur	Maii (uti creditur)
	w. 18 (s. 172)	[brak:]	in gratiam D V Reve- rendissime

Prawdziwą osobiwość stanowią wśród listów Ticiniusia dwa w języku włoskim (nry 29 i 30), które polski rezydent, rozchorowawszy się w Neapolu, podyktował jakiemuś skrybie, pochodzącemu, jak słusznie przypuszcza Axer, z północy Italii. Nie mamy tu zatem do czynienia z autografem Jerzego z Tycyna — co więcej, ów skryba starał się zachować pewne maniery kaligraficzne i stylistyczne wyniesione ze szkoły włoskiej, obce dyktującemu tekst, jak np. łączenie proklityk ze słowami następnymi (zob. tab. 4, przed s. 49)⁷, dosyć w tym czasie w kancelariach Italii powszechne⁸. Problematyczna zapewne byłaby celowość wprowadzania innej zasady

⁷ Reprodukowana tam jest druga część listu nr 30. Dają się tu poprawić co najmniej dwie błędne lekcje Axera: w w. 30 (s. 49) czyta „*trovarno*”, zamiast „*troverno*”, oraz w w. 36 „*metero*”, zamiast „*netero*”.

⁸ Nieznajomość tych zasad jest powodem, że Axer nie rozumie np. słowa „*demen*” (w przypisie u dołu s. 47), podczas gdy kontekst wskazuje wyraźnie na zwrot: „*de meno*”, czyli „*di meno*”. Także na s. 183 w adnotacji 1 do listu nr 31 Axer pisze: „Alexander de Fremi”, zamiast „Giovanni Antonio Masnada”, jak wynika z kontekstu włoskiego listu nr 30 na s. 49.

edytorskiej (tzn. modernizacji pisowni) dla dwóch tylko listów, należało jednak owe cechy grafii odpowiednio objaśnić w komentarzu.

Pozostaje do powiedzenia kilka słów o *Annotaciones*, zamieszczonych na końcu tomu — a podobnie jak wstęp, zbyt chyba lakonicznych informacyjnie. Jest w nich oczywiście wiele wiadomości użytecznych z punktu widzenia językowego, tutaj zamieszczono m. in. propozycje lekcji miejsc wątpliwych. Na uwagę w osobnym studium zasługuje przede wszystkim polszczyzna Ticiniusa, ale także i jego naleciałości włoskie, w tym italianizmy, których nie zna Linde lub zna je z zapisów późniejszych (a więc nie z w. XVI). Ta warstwa tekstów winna być zbadana dokładniej, już choćby z powodu makaronicznych neologizmów, jak „karecze” (*carezze*), „kwatryny” (*quattrini*), „proferty” (*profferte*), pokazujących sposoby przenikania słów włoskich do języka polskiego. W listach można znaleźć 15 krótkich zwrotów włoskich, użytych przez Ticiniusa w formie komentarza zdarzeń czy oceny postępowania innych osób⁹.

Dzięki omawianej edycji Axerowskiej bardziej zrozumiała staje się nie tylko postać Jerzego z Tyczyna i jego rola dyplomatyczna, zwłaszcza w zestawieniu z tym, co pisali o nim Barycz czy Lempicki, nieco idealizujący osobę królewskiego dyplomaty — bliższe staje się też całe środowisko polskie we Włoszech owych lat. W nowym świetle ukazują się koleje barskiej afery, działalność polskich posłów — Kłodzińskiego, Barzego i innych; odmiennie niż dotychczas widzimy charaktery wielkich i mniejszych działaczy polskiej kontrreformacji — Hozjusza, Kromera czy Reszki (antypatycznego wobec Ticiniusa). Tom ten to świadectwo istotne, chociaż fragmentaryczne, poziomu kultury umysłowej i atmosfery lat przełomowych dla stosunków religijnych w Rzeczypospolitej, to wreszcie nowy dokument z „prehistorii” inteligencji polskiej. W rękopisach pozostają jeszcze setki takich dokumentów, gdyż nadal większość arcyciekawej korespondencji polskiej z drugiej połowy w. XVI (dla przykładu: kopiarusze A. Opalińskiego) czeka na opublikowanie.

Sandro Bucciarelli

„STUDIES IN EIGHTEENTH-CENTURY LITERATURE”. Edited by Miklós J. Szenczi and László Ferenczi. Budapest 1974. Akadémiai Kiadó, ss. 388.

István Söter, dyrektor Instytutu Badań Literackich Węgierskiej Akademii Nauk, pisze w przedmowie do tomu będącego przedmiotem niniejszego omówienia, iż węgierski Instytut Badań Literackich oraz Instytut Literatury Porównawczej na Sorbonie podjęły się opracowania historii literatur europejskich w latach 1770—1820; w syntetycznej formie mają tu zostać ujęte charakterystyczne cechy rozwoju i do-

⁹ Kilka spośród lekcji tych zwrotów wymaga komentarza. Jeśli „*Diamine dio perdona al Signor Barzy*” (list nr 21) jest lekcją słuszną, to brzmi bardzo śmiesznie dla ucha włoskiego, gdyż znaczy dosłownie „do diabła, Boże, przebacz panu Barzemu”. Możliwe, że należało czytać „*Domine dio...*” („Panie Boże...”), analogicznie do „*Dio perdona al signor Pietro Barzi*” w liście nr 45 oraz „*sia lodato domino dio*” w liście nr 91. Podobną wątpliwość budzi makaroniczny zwrot w liście nr 55: „*e statu porca legeza qua de questa coronacione*” — dosłownie: „to była świńska wesołość tu z tej koronacji”. Należało zaś „*porca*” odczytać jako „*pocca*” („*poca*” — w sensie „niewielka”).